№ 125. Piątek 1. Czerwca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 25. maja. Dnia 26. maja 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 82. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 29. kwietnia 1855, obowiązujące cały obwód państwa z wyjątkiem Pogranicza wojskowego względem postępowania sądów w przypadkach śmierci poddanych wysp Jońskich.

Nr. 83. Rozporządzenie naczelnej władzy policyjnej z dnia 2. maja 1855, tyczące się zakazu drukowanego pisma „*La Russie et le vieux monde par Alexandre Hertzen.*"

Nr. 84. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 3. maja 1855, obowiązujące te kraje koronne, w których ma prawomocność ustawa o lasach z dnia 3. grudnia 1852 (nr. 250 dziennik ustaw państwa), którem się postanawiają warunki i czas przedawnienia wykroczeń ustawy o lasach z dnia 3. grudnia 1852.

Nr. 85. Okólnikowe rozporządzenie naczelnej komendy armii z dnia 4. maja 1855, tyczące się: A) powinności administracyjnych i wynikającego ztąd zaręczenia komendantów wojskowych, tudzież B) przestrzegania dokładności w dymisyonowaniu indywiduów wojskowych.

Nr. 86. Rozporządzenie ministeryum handlu w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z dnia 7. maja 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, tyczące się objaśnienia §. 23. rozporządzenia z dnia 11. lutego 1854, XVIII. zeszyt, nr. 48 dziennika ustaw państwa, z roku 1854, względem mających się przestrzegać środków bezpieczeństwa przeciw niebezpieczeństwu explozyi w kotłach parowych wszelkiego rodzaju.

Nr. 87. Dekret ministeryum wyznań religijnych i oświecenia z 12. maja 1855, obowiązujący wszystkie kraje koronne, na które się rozciąga prawomocność ustawy z dnia 30. lipca 1850, nr. 327, dziennika ustaw państwa, względem przypuszczenia studentów do pierwszego, a w niektórych krajach koronnych do drugiego teoretycznego egzaminu ogólnego *(Staatsprüfung)* podczas ostatnich sześciu tygodni czwartego a odnośnie szóstego ich semestru.

Nr. 88. Rozporządzenie ministeryum finansów z 13. maja 1855, względem czasu urzędowania dyrekcyi finansów krajowych dla Krakowa i Galicyi zachodniej.

Nr. 89. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwośc z dnia 16. maja 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem oznajmienia ministerstwu finansów rezultatu ważnych indagacyi o fałszowaniu papierów kredytowych.

Nr. 90. Dekret ministerstwa finansów z dnia 16. maja 1855, którym się starostwo górnicze w Oranicza zaprowadza prowizorycznie jako niezawisła władza górnicza, górniczy komisaryat Rezbanga poddaje pod starostwo górnicze w Nagybania, a górnicze komisaryaty w Bogschan, Moldawa i Szaszka zupełnie znoszą.

Nr. 91. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 16. maja 1855, o zaprowadzeniu osobnej prokuratoryi finansów dla Dalmacyi, i przeistoczeniu dotychczasowej prokuratoryi finansów w Tryeście.

Nr. 92. Rozporządzenie ministeryum finansów z 16. maja 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne, względem sposobu, w jaki może być opłacany podatek od kalendarzy.

Nr. 93. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 22. maja 1855, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, o uwolnieniu adwokatów i notaryuszów od obowiązku stawienia się za sądowych świadków w procesach karnych.

Z niezupełnie jeszcze wydanych zeszytów w romańsko-niemieckim podwójnem wydaniu roku 1850 dziennika ustaw państwa, wydano dnia 5. maja 1855 i rozesłano LXXXVI. zeszyt.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiédeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 124 Gaz. Lw.)

Protokół Nr. VI.

Wiédeń 26. marca 1855.

Obecni: ci sami.

Protokół posiedzenia z dnia 23. b. m. odczytano i przyjęto.

Baron Bourqueney zażądał, ażeby mu wolno było załączyć do protokołu dokument w którym rząd jego wyjaśnia niektóre stanowiska, nad któremi się niezastanawiała konferencya w chwili, kiedy ustanawiano zasady mające zabezpieczyć w zastosowaniu urzeczywistnienie pierwszej gwarancyi.

Pełnomocnik Francyi odczytawszy memorandum gabinetu paryskiego dodał, że niema zamiaru wytaczać dyskusyi nad kwestyami zawartemi w tym dokumencie, i że na wszelki wypadek się rozumie, że te kwestye tylko za przyzwoleniem Porty mogą być przedmiotem wspólnej narady.

Lord John Russell oświadczył, że jeżeli w dyskusyi nad pierwszą podstawą układów nieporuszał niektórych kwestyi, jako to: połączenia obydwóch księstw w jedno, dożywotniego lub dziedzicznego rządu Hospodarów, stosowności reprezentacii narodowej, tedy zaniechał to nie dlatego jakoby ważność tych kwestyi uszła jego uwadze, lecz dlatego iż był tego zdania, że inicyatywa propozycyi tego rodzaju zależy do wysokiej Porty, i że rozpoznanie ich musi zostać odroczone aż do chwili, kiedy rząd ottomański będzie w stanie przedłożyć konferencyi całe swoje zdanie. Lord Westmoreland przystąpił do zdania swego kolegi.

Hrabia Buol przyłączył się także do zdania, że inicyatywa takich propozycyi należy do Porty.

Książę Gorczakow utrzymuje, że co do rozwinięcia pierwszej podstawy tylko to może być obowiązującem, co panowie pełnomocnicy podpisali, inne zaś punkta odnoszące się do tej kwestyi mogą w stosownej porze stać się przedmiotem dyskusyi.

Pełnomocnik ottomański oświadczył, że kwestye podniesione w francuzkiem memorandum zbyt blisko dotykają praw zwierzchniczych Turcyi, aby niemiał zastrzedz swemu rządowi prawa inicyatywy w tym względzie.

Po załatwieniu tej ubocznej kwestyi zaproponował hrabia Buol przejść do trzeciej podstawy układów, mocą której ustanowione zostały dwie zasady: zasadę dokładniejszego złączenia egzystencyi państwa ottomańskiego z równowagą europejską zapomocą zmian w traktacie z 13. lipca 1841, a potem zasadę porozumienia się względem sprawiedliwego zrównoważenia sił zbrojnych na czarnem morzu. Zdaje mu się, iżby można zająć się najsamprzód praktycznem rozwiązaniem drugiej zasady, zwłaszcza że porozumienie się w tym względzie ułatwiłoby konferencyi zastosowanie pierwszej. Jeżeliby konferencya podzielała to zdanie, tedy sądzi, iżby nic niebyło tak stosownem do sprowadzenia pożądanej zgody, jak to, gdyby pełnomocnicy Rosyi i Turcyi zechcieli podać konferencyi swe myśli co do środków, jakiemiby dojść można do założonego celu. Zaprzeczyć niemożna, że nieograniczone rozszerzenie siły zbrojnej jednego lub drugiego z mocarstw nadbrzeżnych czarnego morza stałoby się przedmiotem niepokoju dla Europy, jest przeto rzeczą największej wagi postarać się o środki do uchylenia stanu rzeczy, któryby się nadal mógł stać źródłem wielkich zawikłań.

Słusznie też można zrobić uwagę, że zbyteczne pomnożenie flot na morzu, i którego przystęp zamknięty jest banderom wojennym innych państw europejskich, sprzeciwia się zakresowi działania wytkniętemu flotom na czarnem morzu. Te względy obudzające słusznie uwagę Europy zdają mu się być tego rodzaju, iż powinny skłonić obadwa mocarstwa mające więcej bezpośredni udział w rozwiązaniu zadania, wejść z konferencyą w rozbiór środków za pomocą których przywróciéby się dał stan rzeczy, dający Europie dostateczne rękojmię bezpieczeństwa.

Baron Bourqueney oświadcza się z swej strony, że jest gotów trzymać się ściśle porządku dyskusyi wskazanego przez hrabię Boula na wstępie jego mowy.

Doszedłszy w układach do punktu, który wielu umysłom wydaje się przedstawiać ogromne trudności, wyraża pełnomocnik francuzki przeciwnie nadzieję, że łatwą będzie rzeczą porozumieć się w tym przedmiocie. Zaufanie, którem jest przejęty, czerpie baron

Bourqueney z tego przekonania, że właśnie w tym punkcie każdy zechce złożyć dowody szczerości i Rosya otwarcie przyczyni się do rozwinięcia zasady, do której moralnie przystąpiła. W rzeczywistości w czemże ma zależeć problem podany do rozwiązania? Idzie o to, ażeby znaleść kombinacyę, któraby zdołała na miejsce przyborów wojny zaprowadzić zakłady pokoju na owych wodach, które zdają się być wyłącznie stworzone dla pokoju i obrotu handlowego, a dziś niestety stały się widownią wojny.

Lord John Russell przypominając oświadczenie księcia Gorczakowa na początku układów, mianowicie iż nieprzyjmie żadnego warunku, któryby się nie zgadzał z honorem Rosyi, utrzmuje, że w oczach Anglii i jej sprzymierzonych najlepszemi i jedynie możliwemi warunkami pokoju byłyby te, które zupełnie odpowiadając honorowi Rosyi zarazem dostatecznieby były dla bezpieczeństwa Europy i były rękojmią uprzedzającą powrót zawikłań, których uchylenie w tej chwili jest przedmiotem układów. Hrabia Westmoreland oświadcza się w tym samym duchu.

Książę Gorczakow pochwalając ducha pojednawczego, w jakim tę kwestyę aż do obecnej chwili traktowano na konferencyi oświadcza iż jest gotów dyskutować nad środkami, które będą proponowane przez innych pełnomocników, ale że niejest w położeniu uczynić pierwszy krok w tym przedmiocie, jak to wniósł hrabia Buol. Mimo to jednak oceniając należycie uczucia uprzejmości i zgody, które sądząc po jednomyślności zdań właśnie wyrzeczonych, wywołały tę propozycyę — oświadczył, że jest gotów wziąć ją ad referendum, przyczem sobie zastrzega, iż uwiadomi konferencyę o odpowiedzi, którą otrzyma od swego Dworu.

Pan Titow oświadczył, że jest tego samego zdania.

W obec tej deklaracyi pełnomocników rosyjskich, w której wszyscy członkowie konferencyi jednogłośnie uznali i ocenili zamiar ułatwienia, jak rozwiązać punkt będący w dyskusyi, oświadczył pełnomocnik Francyi, że zastrzega sobie wyjaśnienie zdań swego rządu względem zastosowania trzeciej gwarancyi aż do chwili, w której dyskusya z obydwóch stron będzie zupełna.

Pełnomocnicy Anglii podzielają zupełnie to zdanie.

Aarif Effendi oświadczył, że lubo nie ma upoważnienia do wzięcia inicyatywy w propozycyach tyczących się trzeciego punktu, jednak ma nadzieję, że rząd jego przyłączy się zapewne do propozycyi, które w tym względzie wnieść zamierzają pełnomocnicy Anglii i Francyi.

Hrabia Buol zaproponował, ażeby na przyszłem posiedzeniu mającem się odbyć dnia 29. b. m. rozpocząć dyskusyę nad czwartą podstawą układów, oczekując na odpowiedź gabinetu petersburgskiego.

Książę Gorczakow przystąpił z swej strony do tej propozycyi dodając, że do czwartej zasady nieprzywiązuje żadnej idey politycznej, że jednak silnie jest przekonany, iż nic niezdołałoby więcej ułatwić Sułtanowi rządzenia w jego państwie, jak to wszystko, coby uczynił ku pomnożeniu szczęścia i pomyślności swych chrześciańskich poddanych.

Pełnomocnik turecki oświadczając, że Sułtan dał już i ciągle daje niezaprzeczone i jawne dowody swych życzliwych zamiarów w tym względzie, wyraził życzenie ażeby dyskusyę nad tym przedmiotem odroczono aż do przybycia pełnomocnika jadącego z Konstantynopola z dokładniejszemi instrukcyami i z obszerniejszą władzą.

Hrabia Buol odpowiedział, że konferencya pewnie z największą ochotą przyjmie oświadczenia, które jej przedłoży nowy pełnomocnik ottomański, ale że według jego zdania to niepowinno wstrzymywać konferencyi w dalszej czynności. (Następują pokpisy.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Przygotowania do robót przy żelaznej bramie.)

Pesth-Ofner Ztg. donosi z Orsowy pod dniem 14go maja: Dziś odeszli pierwsi robotnicy wojskowi, dwudziestu pionierów pod komendą oficera do Żelaznej bramy, dla rozpoczęcia tymczasem potrzebnych robót do umieszczenia wszystkich mających za nimi nadejść robotników, których 60 jutro już się wyprawia. Ci, co dzisiaj odeszli, zajmą się wyrównaniem miejsca, na którem będą postawione baraki, a jutro odejdą sami cieśle, których robotą będzie ociesywanie drzew potrzebnych. Spodziewają się, że nim wody opadną staną baraki.

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Słabość Santany. — Doniesienia potoczne.)

Nowy-York, 5. maja. Według listu z Mexyku w dzienniku *New-Orleans-Bee* zasłabł był Santa Anna tak mocno, że wątpiono już o jego wyzdrowieniu. Cierpiał na głowę i na gardło, poczem następywało zupełne przytępienie władzy umysłowej. — Słychać, że gabinet jego skłania się sprzedać niższą Kalifornię za 40.000 dolarów. Aresztowano tu cztery osoby, które chciały werbować żołnierzy do Krymu. Niejakiego Fabens, który głównie popierał expedycyę do Nicaraguy aresztowano w Washingtonie d. 2. maja za złamanie praw neutralności, ale uwolniono go później za złożeniem kaucyi 10.000 dolarów. *(W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie z d. 22. maja.)

Londyn, 23. maja. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* oświadczył *Earl Grey*, że odłożonej już raz mocyi swojej niebędzie dłużej odwlekać, lecz z pewnością przedłoży ją we czwartek, chociaż tego samego wieczora mają się wytoczyć debaty o tym samym przedmiocie w izbie niższej. *Earl Granville* pozostawia wnioskodawcy wybór stosownej chwili, radzi jednakże zastanowić się nad tem, że konferencye niezostały jeszcze stanowczo zerwane. Na to niemoże *Lord Lyndhurst* powstrzymać się ze swem zdaniem, że rząd przy każdej sposobności tylko czczemi słowy zbywa parlament. Konferencye, powiada, niesą jeszcze zamknięte, ale też i nietoczą się dalej; taki stan zaś może trwać i rok cały. Izba niepowinna poprzestawać na takich ogólnikach. — Reszta posiedzenia nienastręczała nic ciekawego.

W izbie niższej zwracał *Mr. d'Israeli* uwagę izby na to, że rząd winien jeszcze parlamentowi dokładne uwiadomienie o stanie rzeczy. Był czas, że pod pozorem, by nieprzeszkadzać toczącym się układom niedozwalano parlamentowi objawiać w tej mierze swego zdania. Z bezprzykładną cierpliwością milczał dotąd parlament, a skutek tego był taki, że kraj potrącony został w przepaść wojny; teraz używa rząd takich samych wybiegów, i nim kraj się spostrzeże, może być zawarty haniebny pokój (oklaski). Tej niespodziance radzi on zapobiedz i niedozwoli na odroczenie przez święta, nieusiłując pierwej wymusić na ministrach dokładnego wyjaśnienia. Dlatego pragnie on we czwartek wytoczyć debatę nad wnioskiem, którego treść przedłoży w ciągu wieczora, jeżli Mr. Layard, który zapowiedział ważną mocyę na czwartek, zechce użyczyć mu pierwszeństwa. (Oklaski i śmiech). *Mr. Layard* oświadcza, że niema nic przeciw temu. *Lord Palmerston* sądzi, że to była znowu scena pełna interesu dramatycznego i bardzo dobrze odegrana. (Śmiech). Jak już powiedział, niemyśli on unikać żadnej debaty, ale musi zarzucić niesprawiedliwość wszystkim wyrzeczonym dotąd zdaniom. Rząd, któremu zarzucają dwuznaczną mowę, zachowuje tylko ostrożność niezbędnie potrzebną w sprawach zagranicznych. Rząd uważałby to za zbrodnię, gdyby chciano odrzucić dyplomatyczną pomoc Austryi; ale chociaż pozostawia wolne pole układom, prowadzi zarazem wojnę w taki sposób, jak gdyby nietoczyły się żadne układy. (Oklaski). Haniebnego pokoju, niepotrzebuje się kraj obawiać, dopokąd teraźniejsi ministrowie pozostaną na swoich posadach. (Oklaski). Żaden prawy Anglik niemoże przypuszczać takich myśli, i gdyby ktokolwiek w kraju był w stanie przyczynić się do zawarcia haniebnego pokoju, jest on przekonany, że cały naród odepchnąłby go od siebie jako wyrodną istotę i uważał za banitę. (Głośne i powszechne oklaski). *Mr. Wise* proponuje rezolucyę tej treści, że potrzeba przedsięwziąć dokładną rewizyę dyplomatycznej służby za granicą, jak tego żądało sprawozdanie specyalnego wydziału w roku 1850. *Lord Palmerston* broni dyplomacyi angielskiej w ogóle przeciw zarzutom szanownego członka, przedstawia ważność stosunków dyplomatycznych z mniejszemi dworami, dowodzi, że teraźniejsze płace ambasadorów właśnie są dostateczne do przyzwoitego reprezentowania Anglii, i zapewnia w końcu, że niejedna rada komitetu z 1850 została już przyjęta i niejedna jeszcze wykonana będzie. Dopiero wczoraj uchwaliło „Privy Council," zaprowadzić na przyszłość egzamina dla kandydatów kilku posad publicznych. Słowem spodziewa się on, że wnioskodawca cofnie swoją rezolucyę. I w istocie po krótkiej dyskusyi był już *Mr. Wise* gotów to uczynić, ale w końcu zwyciężył mimowolnie, gdy *Mr. Baillie* sprzeciwił się cofnięciu i znaczna większość głosów — 112 przeciw 57 — oświadczyła się za rezolucyą a zatem przeciw rządowi. — Sir *F. Baring* zapowiedział poprawkę do rezolucyi Mra d'Israeli, która pierwszy peryod rezolucyi zmienia w następujący sposób: „Ponieważ izba przekonała się z bolem serca, że konferencye wiedeńskie niedoprowadziły do zakończenia wojny, przeto uważa za obowiązek z swej strony oświadczyć i t. d." *(Wien. Ztg.)*

(Przesyłki podejżrzane.)

Dnia 17. b. m. wydarzył się na północnej kolei żelaznej szczególniejszy wypadek. W posłanych z Londynu siedmiu skrzyniach, które miały w sobie zawierać złote sztaby w wartości 500.000 fr., przy otworzeniu w Paryżu nieznaleziono ani śladu złota, lecz tylko sam śrut. Skrzynie te były przeznaczone dla pewnego handlowego towarzystwa w Paryżu, które często otrzymywało takie posyłki. Do konwoju skrzyń byli przydzieleni jeden urzędnik kolei żelaznej i jeden komisant towarzystwa. Obudwu przyaresztowano i natychmiast nakazano indagacyę. Celna komora w Boulogne nie otwierała skrzyń i zdaje się, że w tym samym stanie przybywały do Paryża, w jakim je w Boulogne otrzymano. Urzędnik policyi, tudzież inspektor towarzystwa udali się niezwłocznie do Londynu dla wytoczenia w tej mierze śledztwa. Przyaresztowani dwaj oficyaliści zdają się być niewinni.

Francya.

(Korespondencya prywatna z pod Sebastopola.)

Paryż, 22. maja. List z dnia 1. maja w *Courrier de Marseille*, zawiera doniesienia z Krymu: „Tej nocy zaczęliśmy wznosić bateryę nr. 42. Pan widzisz, że mamy już znaczną liczbę. Przytem dodać należy, że w to nie są policzone baterye pod nr. *bis*. Baterya nr. 40 jest już na 70 metrów zbliżona do przyczołka szańcu bastyonu masztowego. Bateryę nr. 41 przeznaczono ostrzeliwać bateryę rosyjską w wąwozie poniżej bastyonu centralnego. Przeznaczeniem nr. 42 jest jak się zdaje, bombardować baterye portowe. Anglicy wznieśli z swojej strony niedawno nową bateryę tuż przed bateryami kasarni nieprzyjacielskich; baterya ta jest czworoboczna i ma sześć ośmdziesięcio-funtowych haubic. Wzniesienie tej bateryi jest prawdziwem dziełem sztuki; podczas ostatniej kanonady zaczęto ją i ukończono. Wielka przeszkoda, z którą mają Anglicy do wal-

czenia, jest brak ziemi; wszędzie napotyka się tylko skały. Trzeba ziemię zdaleka przynosić w worach; nie można mieć wyobrażenia, jaka to praca. W taki sam sposób musieliśmy postępować prawie przy wszystkich naszych bateryach. Można się domyślać, że Anglicy wybudują jeszcze znaczną liczbę bateryi na przodzie tych, które już posiadają. W ostatniem bombardowaniu okazało się, że jeszcze za daleko są osadzone od fortecy, i dlatego nie czynią skutku. Zresztą wyżsi oficerowie nasi zwrócili już na to uwagę. Roboty nasze odbywają się z największą czynnością śród nieustającego gradu kul. Spodziewam się, że niezadługo wkroczymy podwójnym przekopem do bastyonu masztowego. Byłby to zewszechmiar piękny wypadek, ale nudny, nazbyt nudny. Z podsadzaniem min postępujemy co raz naprzód. Armia jest dobrej myśli, gdyby jeszcze przyszło do szturmu, przybyłoby otuchy. Mięso polepsza się codzień; mamy podostatkiem żywności; słowem, powodzi nam się tak dobrze, jak tylko można."

(Cło od wywozu soli zniesione. — Gratulacye miast angielskich. — Dochody z obrotu handlowego.)

Paryż, 19. maja. Dekretem z dnia 16. maja zniesiono cło wywozowe od surowej i czyszczonej soli. — *Monitor* ogłosił dalsze adresy gratulacyi Cesarzowi od ośmiu miast angielskich. — Ogłoszony przez ministeryum finansów porównawczy wykaz przywozu i wywozu podczas czterech pierwszych miesięcy z lat 1853, 1854 i 1855 zawiera niespodzianie pomyślne rezultaty. Bardzo mało artykułów jest takich, których przywóz nie powiększył się nadzwyczajnie w miesiącu kwietniu, tak dalece, że cła w tym miesiącu przyniosły $15^1/_2$ milionów, zamiast $11^1/_2$ milionów jak w r. 1853 i 11 milionów jak w roku 1854. A przeto ogółowa kwota ceł przywozowych w przeciągu upłynionych czterech miesięcy, naprzeciw 1853 i 1854, w których wynosiła 41 milionów, wynosi teraz blisko 56 milionów. Wywóz jest mniej powyślny, chociaż i tu liczby mniej więcej trzymają sobie równowagę. Co się tyczy żeglugi, zawinęło wprawdzie w czterech miesiącach znacznie mniej okrętów, a natomiast odpłynęła większa liczba niż w dwóch latach poprzedzających.

(Budżet na rok 1856. — Rozkaz dawania dymisyi wysłużonym żołnierzom.)

Paryż, 17. maja. *Monitor* ogłosił dziś ustawę, którą się postanawia powszechny budżet wydatków i przychodów na rok 1856. Pierwsze przytoczono w nim w kwocie 1574,631.736, drugie w kwocie 1577,931.940 franków; przewyżka dochodów wynosi zatem niemal $3^1/_2$ milionów.

Z rozkazu Cesarza rozporządził minister wojny, ażeby wszystkich ludzi klasy z roku 1847, którzy obecnie we Francyi znajdują się pod bronią, dnia 1. czerwca dymisyonowano. Znajdujący się obecnie w Oryencie, w Afryce i we Włoszech ludzie tej samej klasy będą dymisyonowani, skoro nadejdą do wojennych batalionów młodzi żołnierze tego ostatniego kontyngensu.

Włochy.

(Raport doktora Riberi o śmierci księcia Sardyńskiego.)

Profesor dr. Riberi, lekarz, który kurował najmłodszego syna Króla Jego Mości, donosi o jego śmierci dnia 17. b. m. w Turynie, jak następuje:

Z smutkiem donoszę o zejściu z tego świata o godzinie $2^1/_4$ z południa Jego królewicz. Mości urodzonego dnia 8. stycznia b. r. Wiktora Emanuela, księcia del Genevese. Śmierć nastąpiła z przyczyny wrodzonych wrzodów na wątrobie i płucach, z tych powstała później uporczywa żółtaczka, a potem suchoty, którym niemożna było niczem zapobiedz. Jeżeli co może ukoić żal z powodu tego nieszczęśliwego wypadku, tedy tylko wzmagające się widocznie do 14 dni polepszenie zdrowia Jego królewicz. Mości Oddone, księcia del Monferrato, który od roku cierpi na bole w krzyżach, na chroniczny, od dwóch miesięcy otworzony wrzód (absces) kongestyi na lewem udzie i na puchlinę wodną w brzuchu; puchlina ta zniknęła teraz, sekrecya wrzodu ustała prawie całkiem, a najważniejsze funkcye ciała odbywają się regularnie.

Ciało zmarłego księcia złożono dnia 18. w królewskim grobie w Superga.

Rosya.

(Akt łaski Cesarskiej dla Finlandyi.)

Helsingfors, 12. maja. Nowy dekret cesarski ogłoszony przedwczoraj w urzędowym dzienniku *Tidningar* względem aktu łaski Finczykom, tak opiewa:

1) Tym mieszkańcom kraju, którzy potąd jeszcze bawią bez pozwolenia za granicą, ma być wolno wrócić w przeciągu dwóch lat, jeżli nie są obwinieni o jednę z poniżej przytoczonych zbrodni. Osoby bawiące za granicą, którymby droga do ojczyzny była zamknięta, mają się udać do naszych ambasadorów lub konzulów. 2) Wszystkie osoby skazane za inne niż poniżej wymienione zbrodnie na więzienie lub inne kary, mają być uwolnione, jeżli już odbyły połowę kary, w przeciwnym zaś razie ma być ich kara według stosunków zmniejszona. 3) Z tej powszechnej amnestyi wykluczeni są ci wszyscy skazani na śmierć lub dożywotnią robotę przymusową, następnie ci, którzy w ciągu czasu kary dopuścili się nowych zbrodni, nakoniec skazani za zbrodnię obrazy rodziców, fałszerstwo lub większe oszustwo. 4) Wszelkie pretensye korony poniżej kwoty 600 rubli sr. pochodzące z danin koronnych przed 10 laty zapadłych darowują i opuszczają się dłużnikom, jeżli nie są skazani za jakie inne zbrodnie. *(Zeit.)*

Turcya.

(Poczta konstantynopolska. — Rewia w obozie Maslak. — Pałac dla Napoleona. — Mehemed Ali powrócił.)

Otrzymane na Tryest wiadomości z **Konstantynopola** sięgają do 14. b. m. Ciągle jeszcze panuje tu wielki ruch pomiędzy okrętami. Francuskie wojska rezerwowe wsiadły już zupełnie na okręta. Dnia 12go b. m. odbył się w obozie Maslak przegląd 3go korpusu armii w przytomności Sułtana, który wyrażał się z podziwieniem o dzielnej podstawie tego wojska. W przejeździe do Krymu znajduje się znowu do 30.000 ludzi, i ciągle nadchodzą świeże posiłki.

O przyjeździe Cesarza Napoleona zwiątpiono już zupełnie, chociaż temi czasy przybyło już 92 skrzyń z naczyniem kuchennem i stołowem, winem itp. do pałacu Baltaliman, którego urządzenie przedstawia prawdziwie czarodziejski widok. Sam Sułtan zwiedzał go niedawno.

Mehemed Ali powrócił z wygnania 10go wieczór i miał już krótką audyencyę u Sułtana. *(W. Z.)*

Azya.

Doniesienia z Bombay sięgają po d. 1. b. m., są jednak, co do samej Indyi, małej wagi. W Birmie wydarzają się ciągłe sceny niepokojów. W Shanghae wraca zaufanie. W stronie północnej biją buntowników prawie wszędzie. Angielsko-francuska eskadra odpłynęła na Japonię ku ujściu rzeki Amur i do Kamczatki. *(L. k. a.)*

Z teatru wojny.

(Korespondencya z Odessy. — Fortyfikacye. — Cesarz spodziewany. — Jeńce francuscy. — Potoczne.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 26. maja podaje następujące wiadomości z **Odessy** z dnia 16. b. m.

„Coraz więcej rozszerza się tutaj pogłoska o zamierzonem wylądowaniu sprzymierzonych w naszym porcie. Słychać, że jenerał Lüders otrzymał o tem doniesienie z Sebastopola. Z podwojoną siłą pracują tutaj nad szańcami do bateryi. Baterye portowe już są ukończone. W południowych guberniach spodziewają się przybycia Jego Cesarskiej Mości w towarzystwie Wielkich Książąt Michała i Mikołaja Nikołajewiczów. Przybycie ich oczekiwane jest jeszcze w ciągu tego miesiąca. Ostatnie depesze z krymskiej widowni boju nie zawierają nic ważnego. Codziennie spodziewają się tu przybycia nowego jenerałnego gubernatora Strogonowa. Do Perekopu przybyła dywizya jenerał-lejtnanta Uszakowa, tudzież trzecia dywizya lekkiej kawaleryi. Głęboki kanał, który się ciągnie z Siwasz aż do morza azowskiego, ale w którym nigdy nie ma wody, fortyfikują Rosyanie terasowanemi bateryami. Długość kanału wynosi jedną niemiecką milę. Transport Zuawów wziętych w niewolę rosyjską wywołał w Perekopie wielkie zamieszanie; Zuawy popili się wódką rosyjską i wszczęli bitkę. Wkrótce jednak przywrócono spokojność. Rosyanie fortyfikują także Mikołajów od wsi Korenika. Dziś widać z zatoki trzy paropływy nieprzyjacielskie".

(Korespondencya z Warny.)

Z listu nadesłanego z Warny do *Militärische Zeitung* pod dniem 16. maja podaje *Wied. Gazeta:*

„Wylądowanie piemonckich wojsk posiłkowych i francuskiej rezerwy nie odbywa się wprawdzie tak pośpiesznie, jakby sobie życzył nowo mianowany francuski naczelny wódz Pelissier, ale zdaje się, że się skończy po dzień 28go b. m. Armia Bałakławy spędzi Zielone Świątki według wszelkiego podobieństwa w zawieszeniu broni. Ale potem zacznie się walka. Można przypuścić z pewnością, że tylko komendanci korpusów i admirałowie znają nadesłany telegrafem z Paryża i Londynu do wodzów czarnego morza plan wojenny i naradzali się nad nim. Naczelny jenerał Canrobert wahał się dać temu planowi swe przyzwolenie; angielsko-francuscy oficerowie korpusu inżynierów zrobili mu wielki zawód trwającem jedenaście dni bombardowaniem; przyrzekali zburzyć Sebastopol, mówili o wyłomach i kolumnach do szturmu, a po jedenastu dniach ujrzał się jenerał Canrobert na tem samem miejscu, jak dnia 9. kwietnia. Nie zburzono i nie zdobyto ani jednego większego fortu. Zdobycie przesmyków Inkermanu i szańców, położonych na wzgórzach Belbeku i Almy, byłoby podobnież połączone z trudnością. Zdaje się, że sprzymierzeni zaniechali planu uderzenia na rosyjskie pozycye z trzech stron, mianowicie z Jaffy, Bałakławy i Eupatoryi.

Ale z Eupatoryi ma nastąpić atak; z oddziałem kawaleryi tureckiej, liczącej 8000 ludzi, połączy się 8000 innej konnicy; jest tam już kilka tysięcy koni pociągowych; dwie dywizye francuskie możnaby tam przenieść w przeciągu 24 godzin; poczem możnaby w 70.000 przeciw Symferopolowi lub przeciw obozowi nad Almą podstąpić, ażeby wyprzeć Rosyan z tych stanowisk. Lecz może się także zdarzyć, że z Eupatoryi i Bałakławy nastąpi tylko jedna dywersya, i że flota mająca na pokładzie 30.000 lądowego wojska rzuci się nagle na inny ważny punkt strategiczny, i wpadnie na Rosyan z boku albo z zaplecza. Jednak wszystko to są tylko domysły; gdy w przeszłym roku odpłynęła expedycya do Krymu, nie wiedzieli nawet jenerałowie dywizyi właściwego przeznaczenia, podobnie ma się rzecz i teraz.

Stan zdrowia wojska w Krymie jest wprawdzie pomyślny, ale nie w Konstantynopolu, gdzie cholera i tyfus grasują i są także jedną z przyczyn, dla których obóz w Maslaku zwinięto.

Niektóre dzienniki mówią o morskiej wyprawie na morze Azowskie; ale ciaśniny morskie w Kercz i Jenikale są nie do przybycia okretami wojennemi dla zatopionych tam okretów rosyjskich i bardzo licznych bateryi nadbrzeżnych, a zresztą Rosyanie mają się na baczności".

Milit. Ztg ma z Symferopola doniesienie z dnia 8go b. m, w którem czytamy: „Pociągnięty ztąd do Kijowa telegraf bedzie otworzony dnia 27. maja, przczco będzie mozna w kilku godzinach odbierać w Wiédniu i Berlinie wiadomości z Krymu. Według urzędowego doniesienia połączyła się tatarska ludność z 260 aułów z sprzymierzonymi i sprzeniewierzyła się sprawie Rosyi. Cesarz rozkazał, ażeby opuszczone te auły po skończonej wojnie dano greckim ochotnikom w nagrodę. — Jenerał Wagner zachorował niebezpiecznie."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 28. maja. Lord Raglan donosi z dnia 27. b. m. Bez straty opanowaliśmy morze azowskie. Wojska wylądowały w dzień urodzin Królowej po obydwóch stronach cieśniny, a kilka parostatków, tudzież kilka okrętów o 50 działach dostały się w ręce sprzymierzonych.

Paryż, 29. maja. Według wiadomości z morza Azowskiego z dnia 25. b. m. zniszczono tam kilka bateryi. Rosyanie spalili trzy parostatki i kilka okrętów transportowych, tudzież znaczne zapasy amunicyi; kilka okrętów transportowych dostało się także w ręce sprzymierzonych. Według pogłoski obiegającej na giełdzie Paryskiej odnieśli sprzymierzeni d. 27. nowe korzyści przeciw jenerałowi Liprandi nad Czerną; Omer Basza ruszył ku Symferopolowi.

Petersburg, 28. maja. Książę Gorczaków donosi z dnia 23. b. m.: Wczoraj wieczór uderzyło 17 batalionów nieprzyjacielskich na nasze okopy, któreśmy poprzedzającego wieczora wznieśli przed bystyonami 5. i 6. Zacięta walka trwała przez całą noc. Dwanaście batalionów naszego wojska odpierając nieprzyjaciela stracili blisko 2500 ludzi.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 18. maja. Według doniesień handlowych płacono w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 15r.12k.—16r.—14r.24k.; żyta 11r.48k.—12r.—11r.; jęczmienia 9r. 6k.—9r.36k.—8r.24k.; owsa 6r.12k.—6r.48k.—6r.24k.; hreczki 0—10r.—7r.24k.; kukurudzy 12r.—11r.48k.—0; kartofli 6r.—6r.54k.—0. Za cetnar siana 1r.—1r.—1r.50k. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.—8r.—0, miękkiego 0—6r.—6r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $7^{3}/_{5}$k.—$7^{1}/_{4}$k.—7k. i garniec okowity po 2r. 56k.—2r.46k.—3r.4k. mon. konw. Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. maja.

Książę Salm-Salm Alfred, z Prus. — JE. Singer, feldmarszałek porucznik, z Przemyśla. — JE. hr. Thun, feldmarszałek porucznik, z Janowa. — Hr. Goudenhove, jenerał major, z Przemyśla. — Hr. Borkowski Seweryn, z Szuparki. — Hr. Skarbek Władysław, z Tarnopola. — Hr. Bąkowski Jan, z Mikołajowa. — PP. Balko Jan, c. k. sekretarz namiestnic. i przełożony obw., z Sambora. — Batowski Aleks., i Osmulski Wład., z Kulikowa. — Borkowski Włod., c. k. szambelan, z Brzeżan. — Dulski Karol, z Żukowa. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Strachoccy Józef i Roman, z Rudnik. — Bogdanowicz Józef, z Brzeżan. — Thulie Jan, z Mokrzan. — Skrzyński Mieczysław, z Szelpak. — Padlewski Aleksander, z Dołhego. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Nowosielski Ignacy, z Czyżowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. maja.

Hr. Cetner Albert, do Podkamienia. — Hr. Starzeński Józef, do Polski. — Hrabina Krasicka Henryka, do Zaleszczyk. Hrabina Bąkowska Helena, do Złoczowa. - Hrabina Grabowska Olimpia, do Krakowa. — PP. Łączyński Hipolit, do Liska. — Czermiński Juliusz, do Glińska. — Łucki Adam, do Lanów. — Zagórski Mieczysław, do Wołkowa. — Poten Karol, do Husiatyna. — Antoniewicz Wincenty, do Potyczycz. — Urbański Rudolf, do Dobrosina.

Kurs lwowski.

Dnia 31. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	49	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	54	5	57
Półimperyal zł. rosyjski	„ „	10	6	10	10
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		95	—	95	20
Galicyjskie Obligacye indem.		72	21	72	40
5% Pożyczka narodowa		84	--	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. maja 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	95	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	95	30

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31 maja.

Obligacye długu państwa 5% $79^{13}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $69^{1}/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% — ; $2^{1}/_{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 994. Akcye kolei półn. $1912^{1}/_{2}$ Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 518. Lloyd $504^{3}/_{8}$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 440 złr.

Amsterdam l. 2. m. $103^{1}/_{4}$ Augsburg $126^{3}/_{8}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $125^{1}/_{4}$. l. 2. m. Hamburg $91^{3}/_{4}$ l. 2 m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.14. 3. l. m. Medyolan $125^{3}/_{4}$. Marsylia 146. Paryż 146. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $31^{1}/_{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.— lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 73; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $102^{3}/_{16}$. Pożyczka narodowa $84^{3}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 316 fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	325.49	+ 11.9°	75.1	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	326.24	+ 18.3°	59.7	zachodni „	„
10 god. wie.	327.16	+ 14.0°	83.9	„ „	„

Opadnięcie w 24 godz 0.''' 27.

T E A T R.

Dziś: (w Abonamencie): Oryginalny dramat historyczny w 5 aktach pod nazwiskiem:

„Barbara Rusinowska."

Jutro: opera niem.: **„Prorok."**

K R O N I K A.

Podczas mającego się odbyć w Wiédniu w wrześniu r. b. powszechnego zgromadzenia niemieckich lekarzy i badaczów natury będą wszystkie zakłady sztuki i umiejętności, muzea, biblioteki itd. otwarte codziennie o pewnych godzinach wyłącznie dla obcych gości.

— Wysokie ministeryum sprawiedliwości rozstrzygnęło, że adwokaci i notaryusze uwolnieni są od obowiązku stawania za świadków.

— Pod Kaiser-Ebersdorf niedaleko Wiédnia znajduje się pomnik w tem miejscu, gdzie d. 15. września 1683 witał Cesarz Leopold przybyłego na odsiecz Wiédnia Króla Polskiego Sobieskiego. Pomnik ten podupadł już bardzo, a komisya centralna dla utrzymania zabytków starożytności zaproponowała utrzymanie tej pamiątki. Także pomnik krzyżowy u podnóża góry Galizin pochodzący jeszcze z czasów tureckich restaurowały osoby prywatne.

— Z Nowego Yorku piszą do „Osts. Ztg.": Jak dalece w kraju naszym wszelki środek jest dobry, byleby przywiódł do celu i jak bardzo fanatyzm bierze górę, o tem świadczy następujące zdarzenie w naszem sąsiedniem miasteczku Newark: W ostatnim czasie utworzyło się stowarzyszenie, którego celem jest zdziałać to, by spokojność dni świątecznych nawet szczekaniem psów nie była przerywana i zgładzić przeto trucizną wszystkie te zwierzęta równie w mieście, jakoteż w najbliższej okolicy. Codzień tedy zrana leży po ulicach Newarku po kilkanaście psów zdechłych, a jak śledztwo pokazało, zginęły wszystkie na otrucie strychninem. Dziécię pewnych ubogich rodziców podniosło na ulicy kawałek zgotowanego, w ten sposób zatrutego mięsa, zjadło je i zachorowało nagle tak mocno, że wątpią, czyli wyjdzie. Wzburzenie między ludnością tamtejszą jest wprawdzie wielkie, a władze miejskie oświadczyły publicznie, że niemają udziału w tych nadużyciach, ale na tem też wszystko się skończyło.

— Jak donoszą dzienniki występywali niedawno w ważnym procesie dwaj sławni adwokaci amerykańscy, pp. Roger Shermann i Perry Smith jako zastępcy stron przeciwnych. Mr. Smith pozwolił sobie wytykać przeciwnikowi w gwałtowny sposób jego charakter polityczny, na co Mr. Shermann odpowiedział z największą spokojnością: „Niemyślę wcale zapuszczać się z panem Smith w politykę w obec trybunału sądowego; natomiast jestem gotów rozbierać kwestye jurydyczne, rozprawiać podług zasad logiki, a nawet rozszczypywać włosy."|— „To rozszczypże pan ten" — rzekł na to p. Smith, wyrwawszy sobie bardzo szorstki włos z głowy i podając go przeciwnikowi. — „Wzywam prześwietny trybunał za świadka" — odrzekł spokojnie p. Shermann, — „że niemówiłem „s z c z e c i n ę"."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.